

**VII OGÓLNOPOLSKA PIELGRZYMKĄ
DO GROBU KUNEGUNDY SIWIEC**

W dniu 26 czerwca 2004 r. odbyła się kolejna już VII Ogólnopolska Pielgrzymka do grobu Kunegundy Siwiec. Jak co roku licznie przybyły delegacje wspólnot laikatu karmelitańskiego z różnych rejonów Polski.

Po powitaniu pielgrzymów w kościele parafialnym w Stryszawie, wszyscy pod przewodnictwem o. dr Szczepana Praśkiewicza OCD, prowincjała krakowskiego w procesji udali się na pobliski cmentarz do grobu Kunegundy.

Następnie pielgrzymi i miejscowi parafianie uczestniczyli w uroczystej koncelebrowanej Eucharystii, której przewodniczył ojciec prowincjał i wygłosił homilię. Druga część pielgrzymki to tradycyjne spotkanie wszystkich uczestników na Wzgórzu Miłosierdzia w Siwcówce, na wspólnym posiłku i koncercie poetycko-muzycznym przygotowanym przez grupę wokalnno-muzyczną na czele z p. Elżbietą Zackiewicz.

Ostatnim punktem programu był wybór nowego zarządu Towarzystwa Przyjaciół Kunegundy Siwiec, zgodnie z prawnymi wymaganiami statutowymi.

W skład nowego zarządu wybrani zostali: Gerald Kozikowski – prezes, Helena Stańczyk, Witold Wilczyński – skarbnik, Stanisław Leśniewski – wiceprezes, Halina Wisiecka-Jęczalik, Stanisława Matejewska – sekretarz i Andrzej Płaszczyc.

**Nowy numer konta bankowego Towarzystwa Przyjaciół Kunegundy Siwiec:
PKO BP O/Będzin 53102024980000810201376821**

Przy tej okazji redakcja „*ŻKwŚ*” w imieniu nowo wybranego Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Kunegundy Siwiec zwraca się z serdeczną prośbą do wszystkich wspólnot OCDS obu prowincji o poważne zainteresowanie się sprawami Towarzystwa.

Zachęcamy, by udział członków OCDS w życiu Towarzystwa Przyjaciół Kunegundy Siwiec, tak duchowy jak i fizyczny, znalazł się w programach życia i posługiwania wszystkich wspólnot na rok 2005.

Stanisław Leśniewski OCDS

O. DR SZCZEPAN T. PRAŚKIEWICZ OCD

HOMILIA WYGŁOSZONA PODCZAS MSZY ŚW. Z OKAZJI

VII OGÓLNOPOLSKIEJ PIELGRZYMKI DO GROBU KUNEGUNDY SIWIEC

A nadzieja zawieść nie może (Rz 5,5)

Dostojni Koncelebransi, Siostry i Bracia w Chrystusie, sympatycy Kunegundy Siwiec i uczestnicy siódmej już Ogólnopolskiej Pielgrzymki do jej Grobu, na czele z organizatorami, tj. Zarządem Towarzystwa Przyjaciół Kunegundy Siwiec i Radą Prowincjalną Świeckiego Zakonu.

„A nadzieja zawieść nie może” (Rz 5,5) – słyszeliśmy te słowa św. Pawła w pierwszym czytaniu, czytaniu jakie Kościół proponuje przy sprawowaniu Mszy św. wotywniej o Duchu Świętym, której formularzem się właśnie posługujemy. I czynimy to świadomie, bo nigdy nie zapominamy o tej katechizmowej prawdzie, że Duch Święty jest sprawcą naszego uświęcenia, i w Nim żyjemy, poruszamy się i jesteśmy (por. Dz 17,28). Nadto do posłużenia się tym formularzem Mszy św. i do modlitwy do Ducha Świętego zachęca nas także okoliczność wyborów nowego Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Kunegundy Siwiec, które mają się dzisiaj dokonać i prosimy, aby światło Ducha Świętego dopomogło skoncentrować uwagę wyborców na takich osobach, które mogłyby kierować życiem Towarzystwa i propagować znajomość osoby i duchowego orędzia Kunegundy w sposób nie mniej owocny od Zarządu dotychczasowego, wobec którego żywimy szczere uznanie, któremu wyrażamy niegasnącą wdzięczność, i któremu można – bo statut tego nie zabrania – nadal powierzyć zarządzanie. A mając świadomość faktu, że sprawujemy tę Eucharystię w intencji rozpoczęcia procesu beatyfikacyjnego Kunegundy, chcemy podziękować dotychczasowemu Zarządowi Towarzystwa za wszystko to, co zostało dotychczas dokonane: a uczyniono wiele, bo doprowadzono do zakończenia fazy preprocesowej zmierzającej do oficjalnego wprowadzenia sprawy beatyfikacji; życzymy więc i modlimy się o to, aby w nowej kadencji można było doprowadzić do zakończenia fazy procesowej, i do gloryfikacji Kunegundy w Kościele, jakkolwiek nie stawiamy tu żadnych granic Opatrzności.

Możemy tego życzyć i możemy się o to modlić. I wolno nam też żywić taką nadzieję. „A nadzieja zawieść nie może”! (Rz 5,5)

Nie stawiamy, powtarzam, żądań Panu Bogu, nie stawiamy granic Jego świętej Opatrzności, ale pokornie modlimy się, i to nie o próżną chwałę dla siebie, dla Świeckiego Zakonu, którego Kunegunda była członkinią, dla Towarzystwa, które gromadzi jej sympatyków, lecz modlimy się o to, aby przesłanie, aby orędzie Miłości, orędzie Miłosierdzia, które promieniuje z przykładu życia Kunegundy, jej bezgraniczna wiara, jej otwarcie na głos Ducha Świętego, jej heroizm w znoszeniu cierpienia, mogły być – przez jej wyniesienie na ołtarze – dane do poznania całemu Ludowi Bożemu i stały się inspiracją do przyjmowania podobnych postaw przez wielu wyznawców Chrystusa.

Wczoraj, najdrożsi, został opublikowany oficjalny komunikat, że wiosną przyszłego roku, w kontekście obchodów 400-lecia przybycia karmelitów bosych do Polski, odwiedzi naszą Ojczyznę Urna z Relikwiami św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Teresa – wiemy to dobrze – urzekła świat swoją małą drogą duchowego dzieciństwa, swoją drogą bezgranicznego zaufania Miłosiernej Miłości Boga, swoim orędziem miłości, stając się miłością w sercu Kościoła.

A czyż nie podobną drogę wskazuje nam nasza Kundusia, która zgromadziła nas dzisiaj przy swoim grobie?

Peregrynacja Urny z Relikwiami św. Teresy rozpocznie się, i nie przypadkowo, w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach. Bo czyż przesłanie św. Siostry Faustyny o Bożym Miłosierdziu nie jest przedłużeniem terezańskiego orędzia Miłosiernej Miłości? Wie o tym dobrze Ojciec Święty, sędziwy Piotr naszych dni, i nie kogo innego, ale naszego ks. Kardynała Franciszka Macharskiego, tj. twórcę i budowniczego Łagiewnickiego Sanktuarium Bożego Miłosierdzia, mianował swoim Papieskim Legatem na obchody 50-lecia konsekracji bazyliki w Lisieux, które odbędą się za kilkanaście dni. Ta spójność orędzia z Lisieux z orędziem z Łagiewnik jest bardziej niż namacalnie widoczna. A czyż obok św. Teresy z Lisieux i obok św. Faustyny z Łagiewnik nie może stanąć Kunegunda Siwiec ze Stryszawy? Czyż jej przesłanie nie jest przedłużeniem orędzia św. Faustyny Kowalskiej, a przedtem jeszcze św. Teresy od Dzieciątka Jezus? Odsłania ono obraz Boga niewyobrażalnie kochającego człowieka, Boga Miłosierdzia, Boga który – jak to słyszeliśmy w dzisiejszej Ewangelii – „zakrył wielkie rzeczy przed mądrymi i wielkimi, a objawił je prostaczkom” (por. Łk 10,21).

Prostaczkom! Czyż Kundusia nie należała do ich liczby? I jakież to wielkie rzeczy Pan jej objawił? Jak sama wyznała swojemu spowiednikowi, ks. Bronisławowi Bartkowskiemu, pierwsze co zrozumiała z nadprzyrodzonych oświeceń, to przede wszystkim zaproszenie, aby zechciała przyjąć Boże Miłosierdzie i by wypraszała je dla świata. Autorzy piszą o „natarczywości” Bożego wezwania do niej, by upraszała miłosierdzie. Sam Bóg udzielił jej daru ofiary i modlitwy wstawiennej i wezwał ją coraz usilniej do szerzenia orędzia miłosierdzia, a jednocześnie spełniał jej prośby na znak łask, jakie miały być jej udziałem za życia i po śmierci.

Jeden z takich małych cudów zdziałanych za jej pośrednictwem, ukoronowany został kapliczką wzniesioną przez mieszkańców Siwcówki w pobliżu rodzinnego domu Kunegundy jako wotum dziękczynne za uratowanie wioski przed zagładą. Okoliczności, jak opisuje o. dr Paweł Warchoń OFM Conv., były takie: gestapo miało „oczyścić” wieś z ludzi chorych i nieproduktywnych likwidując ich w krematoriach Oświęcimia. Upraszając ich ocalenie, Kundusia złożyła Bogu za nich ofiarę z własnego życia. Została wysłuchana. Co do ofiary, Bóg dał jej odpowiedź, że nie czeka jej rychła śmierć, ale życie obfitujące w cierpienie. Wiemy, że akcja likwidacyjna wioski została wówczas wstrzymana, a Kundusia, zgodnie z obietnicą, wiele lat cierpiała na łożu boleści, podobnie jak św. Siostra Faustyna, podobnie jak św. Teresa od Dzieciątka Jezus w infirmerii swego klasztoru w Lisieux. To tylko jedna z nadprzyrodzonych pieczęci nad życiem i misją Kundusi.

Siostry i Bracia! Kunegunda staje przed nami jako orędowniczka Bożego Miłosierdzia. I przywiodła nas dzisiaj na to miejsce, na którym Pan dał jej odczuć, że wybrał je na *miejsce swojego odpoczynku, aby szerzyć z niego miłosierdzie* na cały świat.

Kunegunda zgromadziła nas dzisiaj nie tylko po to, aby nam przypomnieć, że jest orędowniczką naszych spraw przed miłosiernym Bogiem, ale że jest przede wszystkim Jego świadkiem i ukazuje wielkość oraz duchowy sens zwyczajnej ludzkiej egzystencji przepełnionej miłością wkładaną w szare, codzienne obowiązki. W obecnych czasach konsumpcji i beznadziei życia bez Boga można znaleźć w niej oparcie i pomoc, a także zaznać wielkiej radości z nadziei pokładanej w Bożym Miłosierdziu, które nigdy nie zawodzi.

„A nadzieja zawieść nie może”! (Rz 5,5). Dziś modlimy się nade wszystko o rozpoczęcie kanonicznego procesu beatyfikacyjnego Kunegundy. Żywimy nadzieję, że to nastąpi, że i w tej sprawie spełnią się świętopawłowe słowa, i nie zawiedziemy się w pokładanej nadziei. Bo prawdziwie chrześcijańska nadzieja „zawieść nie może” (Rz 5,5). Niech się tak stanie!

Podajemy więc za przykładem Kundusi Bożą miłość, która – według słów św. Pawła z I czytania – została rozlana w sercach naszych przez Ducha Świętego (por. Rz 5,5); starajmy się przez wiarę mieć dostęp do Bożej łaski (por. Rz 5,2), i wysławiamy dobrego Boga za to, że zakrył wielkie sprawy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawił je prostaczkom (por. Łk 10,21), do których liczby starajmy się przynależeć. Amen!